

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Przysiąść na PRYZBIE



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

Czytamy, że czyjś dziadek przysiadł sobie na PRYZBIE, albo słuchamy o tym, jak to na PRYZBIE siadano i gwarzono o tym i owym... Zazwyczaj wyobrażamy sobie wtedy kogoś, kto przycupnął w progu albo widzimy w myślach owinięte chustami babiny na ławeczce przed domem. Ale PRYZBZA to nie jest ani próg, ani ławka, chociaż przydomowa ławeczka, stojąca niemal przed każdą starą wiejską chałupą, to bezpośrednia następczyni PRYZBY.

PRYZBZA – od prasłowiańskiego wyrażenia przyimkowego *pri jьstьbь (przy izbie) – to wał ziemny, usypywany wzdłuż zewnętrznych ścian domu, równoległe lub przyległe do podmurówki. PRYZBZA, oprócz oczywistej funkcji ocieplającej i zabezpieczania fundamentów przed dostępem wody z wiosennych roztopów czy spadłego z dachu śniegu, pełniła dodatkowo „funkcję towarzyską”. Niejednokrotnie przykrywano ją darnią lub deskami, tak by wygodniej się na niej siedziało: „...i Sędzia i goście ze dworu | wychodzą na dziedziniec używać wieczoru; | zasiadają na przyzbach wysłanych murawą” – czytamy w „Panu Tadeuszu”. W letnie wieczory po pracy w polu czy w odpoczynkowe niedzielne popołudnie można było przysiąść sobie na PRYZBIE, fajeczkę zakurzyć, ziarna słonecznika poskubać a z sąsiadem pogwarzyć...